

Irena Łossowska

"Proza fabularna w czasopismach polskich 1801-1830", Zofia Sinko, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 81/2, 367-370

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Sinko, PROZA FABULARNA W CZASOPISMACH POLSKICH 1801—1830. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1988. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 292. „Studia z Okresu Oświecenia”. T. XXII. Komitet Redakcyjny: Elżbieta Aleksandrowska (red. naczelny), Teresa Kostkiewiczowa, Zdzisław Libera. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

W Wydawnictwie Ossolineum ukazała się w serii „Studia z Okresu Oświecenia” kolejna książka zasłużonej badaczki prozy fabularnej w. XVIII, Zofii Sinko, traktująca o małych formach narracyjnych w polskich czasopismach z lat 1801—1830. Zajmując się od wielu lat dziejami powieści uczona ta badała przede wszystkim funkcjonowanie zachodnioeuropejskich utworów na terenie polskim. Jako doświadczona komparatystka zainteresowała się z tego punktu widzenia najważniejszymi zjawiskami prozy angielskiej, francuskiej i niemieckiej. Takie książki, jak *Powieść angielska XVIII wieku a powieść polska lat 1764—1830* (Warszawa 1961), *Powieść zachodnioeuropejska w kulturze literackiej polskiego Oświecenia* (Wrocław 1968), stanowiły gruntowne i erudycyjne omówienie recepcji prozy zachodniej w polskiej literaturze okresu Oświecenia. Wymienione opracowania syntetyczne, a także liczne artykuły i rozprawy Zofii Sinko, przyniosły bogaty materiał źródłowy oraz ustalenia interpretacyjne, które zadomowiły się w świadomości badawczej. Należą do nich m.in. typologia polskiej powieści oświeceniowej (*Powieść*. W zbiorze: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*. Wrocław 1977), opinie na temat kierunków translatorstwa i adaptacji prozy obcej i ich znaczenia dla przemian rodzimej twórczości powieściowej (*Główne drogi i tendencje recepcji piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego w literaturze Oświecenia polskiego*. W zbiorze: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*. Wrocław 1973). Szczególnie poglądy na drugą z wymienionych spraw wzmacniały formułowaną wcześniej tezę na temat oryginalnej i samodzielnej drogi polskiego piśmiennictwa oświeceniowego. Przekonanie to zaprzeczało tradycyjnym ujęciom wywodzącym się jeszcze ze szkoły romantycznej — o niewolniczym powielaniu w literaturze polskiej cech Oświecenia francuskiego.

Kolejną publikacją Zofii Sinko była książka poświęcona powiastce (*Powiatka w Oświeceniu stanisławowskim*. Wrocław 1982), na polskim gruncie pionierska i odkrywcza. Nikt bowiem przedtem nie podjął monograficznego opracowania dziejów i roli małych form narracyjnych w piśmiennictwie polskiego Oświecenia. Dopiero Sinko przedstawiła polską powiastkę na bogatym tle komparatystycznym, nakreśliła historię jej rozwoju, zarysowała poetykę gatunku, zaprezentowała polskiemu czytelnikowi najnowszą zachodnią literaturę przedmiotu oraz dokonała skrupulatnego przeglądu tłumaczeń i adaptacji utworów obcych. Wskazując kierunki rozwoju polskiej powiastki zauważyła badaczka, że XVIII-wieczne baśnie i opowiadania wyrastały z tradycji oralnej dawnego piśmiennictwa i folkloru. Wyjątek stanowiły powiastki filozoficzne Woltera. Swoiście polską cechą gatunku stało się silniejsze niż gdzie indziej eksponowanie tezy moralnej. Natomiast w literaturze francuskiej obraz gatunku był bardziej zróżnicowany. Funkcjonowały tam powiastki fantastyczne, galantne, swawolne, a także — szczególnie charakterystyczna i ważna odmiana — powiastki filozoficzne. Analiza materiału polskiego pokazuje, jak nasze powiastki dydaktyczne uczyły szeroko pojętej cnoty, szczególnie zaś dobroczynności i ludzkości, zalecały filantropię, sugerowały skromność i preferowały mił rustykalny, co, dodajmy, wiązało się m.in. z rozpowszechnioną wówczas koncepcją stanu natury Jeana Jacques'a Rousseau. Polskie powiastki propagowały obowiązujący dekalog etyczny, zgodny z tendencjami dydaktycznymi panującymi od czasów renesansu, odwołujący się również do zasad religii chrześcijańskiej.

Istotnym walorem poznawczym książki o powiastce było także poszerzenie listy nazwisk pisarzy zachodnioeuropejskich, których utwory funkcjonowały w XVIII w. w Polsce. Do ustalonego kręgu (Fénelon, pani Le Prince de Beaumont, Marmontel, Mercier, Florian, Bernardin de Saint-Pierre) dołączyła badaczka nowe identyfikacje (Saint-Lambert, Lezay-Marnezia, Baculard, d'Arnaud), a jednocześnie zauważyła, że nasze tłumaczenia i adaptacje nie były spóźnione, polscy animatorzy życia kulturalnego bowiem dość szybko zapoznawali ówczesnego czytelnika z nowościami europejskimi.

Rezultatem trwałego zainteresowania Zofii Sinko prozą XVIII w. oraz zagadnieniami komparatystyki jest również ciekawa książka o ważnym w tradycji europejskiej gatunku: rozmowach zmarłych (*Oświeceni wśród Pól Elizejskich*. Wrocław 1976).

Nowa książka Zofii Sinko o prozie fabularnej w czasopiśmie polskich lat 1801—1830 wynika z tych samych, konsekwentnie realizowanych zainteresowań badawczych i z wyspecjalizowanego warsztatu. Autorka rozszerzyła jednak tym razem obserwacje i sięgnęła po materiał nie tylko z Oświecenia postanisiławowskiego, ale i z przełomu romantycznego. Pozwoliło to na prześledzenie w zebranych materiale literackim zarówno tendencji tradycyjnych, jak i ujęć nowatorskich. Przede wszystkim jednak trzeba stwierdzić, że autorka przebadła teren zupełnie dziewiczy. Dokonała przeglądu imponującej liczby czasopism (57 tytułów) z różnych regionów Polski (warszawskiego, wileńskiego, lwowskiego, krakowskiego i poznańskiego). Sięgnęła do czasopism o różnorodnych profilach, od popularnych i rozrywkowych do literacko-naukowych. Wśród nich znajdowały się efemerydy, ale i periodyki kilkunasto- i kilkudziesięcioletnie, jak choćby „Rozmaitości” warszawskie i lwowskie, „Dziennik Wileński”, „Pamiętnik Warszawski” czy „Wiadomości Brukowe”. Zaprezentowała bogatą europejską literaturę przedmiotu z różnych obszarów językowych, dotyczącą małych form narracyjnych, dokonała identyfikacji źródeł obcych wielu anonimowych tekstów, które uchodziły w w. XIX i później za utwory oryginalne. Odkryte zostały źródła zapożyczeń fabuł, ustalone warianty wielu wątków i tematów oraz wskazane ich pochodzenie. Badaczka stwierdziła, że wśród ujawnionych w czasopiśmie nowelistów i powieściopisarzy najwięcej jest Francuzów — 34, i w kolejności: Niemców — 25, Anglików — 10, reprezentantów literatury amerykańskiej — 3, Włochów — 2, i Hiszpanów — 2. Tak zarysowane proporcje potwierdzają tezę o zmniejszaniu się popularności literatury francuskiej na rzecz niemieckiej. Ogromny materiał małych form fabularnych został poddany skrupulatnej analizie, obejmującej wątki, motywy, perypetie i typy bohaterów.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden walor poznawczy książki. Autorka zestawiając sylwetki mało znanych zachodnioeuropejskich pisarzy sytuuje ich w obszernym kontekście historycznoliterackim, na który składają się m.in. interesujące biografie, informacje dotyczące ich twórczości i drobiazgowo dane na temat edycji ich dzieł.

Zasygnalizowane dotychczas właściwości omawianej książki uzmysławiają wielość zabiegów metodycznych dla uporządkowania nadzwyczaj obfitego materiału, obserwowanych faktów i zjawisk, świadczą też o wielkiej erudycji autorki. Przede wszystkim jednak unaoczniają wielki trud badawczy i ogrom pracy, jakiego wymagało przygotowanie tego typu publikacji. Książka Zofii Sinko jest nie tylko monografią, ale i doskonałym przewodnikiem po obszarach prozy narracyjnej w czasopiśmie pierwszego trzydziestolecia XIX wieku. Autorka bowiem wyposaża publikację w spis bibliograficzny tekstów występujących w periodykach, który został ułożony w porządku chronologicznym.

Założenia i koncepcja książki przedstawione są we wstępie. Najogólniej sprządzają się one do prześledzenia przemian prozy początków XIX w. i do podję-

cia próby usystematyzowania bogatego materiału na tle wielonurtowych tendencji i procesów historycznoliterackich tego czasu. Dla klarowności wykładu wprowadziła autorka monotematyczne rozdziały, które omawiają różne typy powiastek, opowiadań drukowanych w czasopismach. Zgromadzony materiał świadczy, że do lat dwudziestych XIX w. były wciąż żywe i popularne charakterystyczne dla okresu stanisławowskiego powiastki orientalne oraz różnego rodzaju wizje, sny i alegorie, w których fabuła pełniła funkcje służebne wobec z góry założonej tezy moralizatorskiej. Refleksje moralne, które miały przekonać czytelnika o urokach i opłacalności cnoty, występowały także w powiastkach wzorowanych na Marmontelu. Te ostatnie, podobnie jak powiastki orientalne, żywotność swoją wyczerpują w zasadzie w końcu lat dwudziestych.

Natomiast od połowy lat dwudziestych do końca trzeciej dekady tegoż wieku zaczynają funkcjonować w czasopismach nowe typy powiastek i opowieści sentymentalnych, fabuł z elementami historyzmu, ludowości i fantastyki. Towarzyszy temu proces poszerzania się i różnicowania społecznego odbiorców prozy fabularnej.

W tym miejscu można by się zastanowić nad uwarunkowaniami genetycznymi tych zmian. Wydaje się, że zaważyły tu nie tylko zapotrzebowania i gusty nowych odbiorców o własnych upodobaniach estetycznych, nie tylko inspiracje zachodnioeuropejskie i nowinki literackie. Przede wszystkim zadecydowała o tym sytuacja polityczna i społeczna, która np. zrodziła potrzebę odniesień do historii narodowej i świetnej przeszłości, krzepiącej serce, potrzebę, która kazała sięgać do korzeni polskości i szukać ducha narodowego w celu integrowania rozbitego kraju. To zaledwie jedna z przyczyn powstawania zróżnicowanych tematycznie i formalnie fabuł. Bogactwo tematyczne małych form prozy i różnorodność tendencji w nich się przewijających współlistnieją z sięganiem do twórczości nie znanych wcześniej pisarzy europejskich (jak np. panie Opie i Pichler, August Heinrich Lafontaine, Meissner, Hoffmann, Nodier, Chateaubriand, Żukowski, Bułharyn, Bie-stużew, Irving, Cooper) i rodzimych (m.in. Jaszowski, młody Krasiński, Majeranowski, Tańska, Jan Nepomucen Roztworowski, Leon Potocki, Michał Baliński). Warto zauważyć, że obserwowane w małej prozie charakterystyczne modyfikacje tematyczne i formalne wyraźniej występują również na gruncie większych form prozatorskich, tj. powieści, z jednym wszakże zastrzeżeniem. Otóż w powieści nie da się tak dokładnie oddzielić wątków i tematów tradycyjnych od nowych ujęć. Właściwie do końca trzeciej dekady w. XIX w twórczości tego samego pisarza lub nawet w jednej i tej samej powieści współlistnieją obok siebie elementy tradycyjne, sięgające proweniencją czasów stanisławowskich, oraz nowatorskie, nawiązujące do poetyki romantycznej. Spostrzeżenia te można odnieść np. do powieści Jaraczewskiej, Niemcewicza czy Skarbka.

Zofia Sinko zwraca uwagę na występowanie w powiastkach i opowieściach drukowanych w czasopismach bardzo interesującego zjawiska, które nie miało precedensu w XVIII wieku. Wiadomo, że w czasach postanisławowskich opowiadania w periodykach były z reguły tłumaczone z literatur obcych. Rodzime, oryginalne teksty występowały znacznie rzadziej. Ale dość często stosowana była metoda przepolszczenia tekstów, w których zmieniano realia cudzoziemskie na polskie, adaptowano sytuacje i zwyczaje do polskiej rzeczywistości. Stosowano zatem zabiegi znane w epoce Stanisława Augusta w twórczości dramatopisarskiej, lecz — jak powiada Sinko — prawie nie występujące na terenie fikcji fabularnych XVIII wieku. Natomiast wspólną właściwością wszystkich opowiadań, powiastek i innych fabuł publikowanych w czasopismach było ukierunkowanie dydaktyczne i poznawcze, co oznacza kontynuację tradycyjnego, oświeceniowego programu użyteczności dydaktycznej. Zdecydowaną zaś nowością w prozie fabularnej XIX w. była sceneria towarzysząca rozwojowi akcji i intrygi. XVIII-wieczny krajobraz sielski, który symbolizował zrjonalizowany porządek świata, ustąpił miejsca wi-

dokom tajemniczym, budzącym grozę, rodzącym poczucie zagubienia i niebezpieczeństwa.

Skoro mowa o podobieństwach i różnicach prozy w. XVIII i XIX, warto zwrócić jeszcze uwagę na wzrost w okresie porozbiorowym liczby utworów o charakterze sentymentalnym. Powieści przedstawiające emocjonalno-miłosne perypetie kochanków należały w czasach stanisławowskich do rzadkości i nawet te, które wówczas powstały, znalazły większy rezonans w w. XIX niż w XVIII. Mamy na myśli *Panią Podczaszynę* (1786) Michała Dymitra Krajewskiego, w której nieszczęsne losy i śmierć bohaterki wyciskały z oczu łyzy odbiorcom XIX-wiecznym, jeśli wierzyć słowom Juliana Bartoszewicza¹. Także odmienne były interpretacje i oceny miłości. W czasach Stanisława Augusta cnotliwa miłość była z reguły nagradzana. Historie o miłościach tragicznych posiadały pointę dydaktyczną, która służyła celom wychowawczym. Przestrzegano w nich przed groźnymi skutkami namiętności. Natomiast później nawet miłość występna nie podlegała anatemie. Panowało przekonanie o wysokiej etyce ludzi czułych, tragiczne perypetie i końcową śmierć traktowano nie w kategoriach kary za grzechy, ale jako zrządzenie losu. Można także mówić o większym bogactwie życia psychicznego przedstawianych postaci i zdemokratyzowaniu bohaterów, którzy występują w tzw. literaturze niższego lotu, obliczonej na szerszy krąg odbiorców.

Autorka omawianej książki zauważa, że obce pierwowzory opowieści drukowanych w polskich periodykach funkcjonowały na Zachodzie również w czasopiśmie lub niewielkich zbiorach. Tłumaczenia i adaptacje, podobnie jak to działo się w przypadku powiastek, nie były spóźnione w stosunku do publikacji zachodnich. Polski czytelnik zapoznawał się z autentycznymi nowościami, co świadczy o dużym wówczas ożywieniu kulturalnym i rosnących wymaganiach odbiorcy.

Książka Zofii Sinko *Proza fabularna w czasopiśmie polskim 1801—1830* jest pracą pionierską i stanowi cenny wkład w poznanie zupełnie dziewiczych obszarów piśmiennictwa pierwszego trzydziestolecia XIX wieku. Przedstawiony tu szeroki zakres problemów badawczych, wielka erudycja, ogrom materiału poddanego obserwacji, wnioski i sugestie dotyczące ewolucji prozy fabularnej w Polsce w końcu XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. — wszystko to świadczy o naukowym znaczeniu i wartości publikacji. Należy jednak zwrócić uwagę również na fakt, że autorka podjęła zadania wymagające wielkiego nakładu pracy i czasu, a wykonała je ze wzorową skrupulatnością utwierdzającą czytelnika w zaufaniu do formułowanych tez i obserwacji ogólnych.

Irena Lossowska

Jarosław Marek Rymkiewicz, ŻMUT. Paryż 1987. Instytut Literacki, ss. 288. „Biblioteka »Kultury«”. Tom 427.

1

Żmut jest esejem historycznoliterackim. Rymkiewicz dąży do prawdy o życiu młodego Mickiewicza i jego epoce. Ale równocześnie — w zgodzie z poetyką eseju — opowiada o drogach wiodących do owej prawdy, także o bezdrożach. Ponadto, i to wcale często, głosi tezy czy opinie bardziej ogólne. Nie pomylimy się zapewne, jeśli powiemy, że światopogląd Rymkiewicza — posłużmy się jego słowami — jest determinowany przez „poczucie fragmentaryczności egzystencji. Frag-

¹ J. Bartoszewicz, *Książka Michał Dymitr Krajewski*. „Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 224.